

<http://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/774128,Czy-bez-deklaracji-podatkowych-wplyna-do-budzetu-jakiegokolwiek-dochody-z-VATu.html>

Czy bez deklaracji podatkowych wpłyną do budżetu jakiegokolwiek dochody z VAT-u?

Ostatnia aktualizacja: **2018-02-22**

Zgodnie z już potwierdzonymi informacjami z początkiem przyszłego (2019) roku podatnicy VAT nie będą już składać deklaracji podatkowych. Nie wiadomo na jakiej podstawie będą dokumentować wpłaty oraz zwroty tego podatku, bo przecież jedynym możliwym sposobem prawnego określenia zobowiązania podatkowego, podatku należnego, podatku naliczonego, różnicy podatku oraz kwoty żądanego zwrotu, a różnicy podatku jest przecież złożenie deklaracji. Nie ma innej możliwości: bez deklaracji ani rusz - pisze profesor Witold Modzelewski.

Deklaracja również jest niezbędna dla:

- administracyjnej egzekucji zaległości podatkowej, jeśli podatnik mimo zadeklarowania kwoty zobowiązania nie zapłaci podatku,
- ukarania podatnika za unikanie opodatkowania lub prób otrzymania nienależnych zwrotów (art. 112 b i 112 c ustawy o VAT),
- ukarania oszustów, którzy narażają podatek na uszczuplenie lub chcą wyłudzić nienależny zwrot (art. 56 i 76 KKS),
- ukarania oszustów pospolitych, którzy udając podatników - obrazowo mówiąc – kradną środki publiczne przy pomocy tego podatku (art. 268 KK).

Jeśli zostanie zniesiony obowiązek składania deklaracji, podatnicy nie będą musieli prowadzić również ewidencji podatkowej, bo muszą ją prowadzić tylko po to, aby prawidłowo sporządzić deklarację: nie tylko wynika to z art. 109 ust. 3 ustawy o VAT, lecz również z zasad racjonalnego myślenia. Nie ma bowiem powszechnego obowiązku prowadzenia jakiegokolwiek ewidencji podatkowej.

Zdecydowanie mniejszość podatników VAT, którzy na podstawie odrębnych przepisów ma obowiązek prowadzić księgi rachunkowe (około jedna trzecia podatników zobowiązanych do składania deklaracji), nie może na ich podstawie rozliczyć VAT na podstawie tej ewidencji – bo księgi te nie zawierają (bo nie muszą) tego rodzaju danych. Jeśli ustawodawca chce narzucić obywatelom obowiązek prowadzenia jakiegokolwiek ewidencji podatkowej, to musi wskazać jej wzorzec, którym z zasady jest treść deklaracji w danym podatku.

Jeśli nie będzie tego wzorca, to:

- obowiązek prowadzenia ewidencji stanie się bezprzedmiotowy,
- nie będzie również obowiązku przekazania w formie elektronicznej treści tej ewidencji, bo nikt ich nie będzie prowadzić.

Inaczej mówiąc: wraz z likwidacją deklaracji podatkowych zniknie również obowiązek prowadzenia ewidencji, czyli także ich przesłania (słynne JPK_VAT).

Podatnicy, kiedy po raz pierwszy dowiedzieli się o tym pomysle, potraktowali go jako kaczkę dziennikarską, bo przecież likwidacja deklaracji faktycznie uwalnia ich faktycznie od zapłaty tego podatku: podobny przypadek miał miejsce po likwidacji zeznań z tytułu zaliczek w podatkach dochodowych – od 2008 roku każdy płaci tyle ile chce, chyba że nie chce płacić. Zmartwili się podatnicy, którzy otrzymują zwroty: przecież bez złożenia deklaracji nic nie otrzymają. Później przekazano informację, że likwidacja deklaracji będzie się jednak wiązać z dodaniem do JPK_VAT jakiś dodatkowych rubryk, w których będą podawane te informacje, które są dziś w deklaracjach podatkowych. Jeśli oczywiście ktoś rozumie ten pomysł, to polega on na tym że ów JPK stanie się ... gigantyczną deklaracją, gdzie będą jednocześnie podawane wszystkie zapisy w ewidencji.

To jest oczywisty absurd, bo trzeba będzie szczegółowo uregulować zasady prowadzenia tych ewidencji, bo dziś „rządzi” nimi treść deklaracji, której nie będzie. Resort finansów będzie musiał również opracować szczegółowo zasady ewidencjonowania wszystkich dokumentów związanych z tym podatkiem, tworząc wzorzec składania tychże informacji. Składając tak szczegółową „deklarację” łatwo będzie popełnić błąd. Aby nie odpowiadać karnie podatek będzie musiał korygować te błędy i za każdym razem ponownie składać całość owej informacji. Wystarczy, aby w nazwie lub dacie faktury pojawiłby się błąd, to podatek będzie musiał jeszcze raz składać całość tej informacji. Dziś nie ma takiej potrzeby, bo deklaracja nie zawiera takich szczegółów.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Instytut Studiów Podatkowych